

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, środa, 10 października 1917.

Wczorajsze posiedzenie parlamentu.

Nowa deklaracja kanclerza. — Sekretarz stanu marynarki przeciw niezależnym socjalistom. — Odrzucenie wotum nieufności. Pan Kühlmann o pokoju.

W prorocтва wdawać się w polityce jest rzeczą ryzykowną. Po poniedziałkowym posiedzeniu komisji budżetowej, która zakończyła się tak niespodziewanym łatwym sukcesem rządu, sądzić było można, że konflikt z parlamentem już jest definitywnie zatwierdzony i że wczorajsze posiedzenie plenarne będzie miało przebieg normalny bez żadnych niespodzianek. Tymczasem stało się wręcz przeciwnie. Parlament nie miał stas się wczoraj widować sceny wręcz niebywałych i to niezwykle długie posiedzenie, które przeciągnęło się od 10 rano do 7 wieczorem obfitowało w momenty o dramatycznym napięciu; dalsze jego następstwa dziś jeszcze przewidzieć się nie dała.

Zaczęło się na razie spokojnie. Ze strony rządu odpowiadano na szereg drobnych zapytań, poczem zebrał głos przedstawiciel radykalnych socjalistów poseł Dittmann. Stwierdził on, że oświadczenia złożone przez rząd w komisji budżetowej nie mogły się przyczynić w niczem do wyjaśnienia sprawy poruszonej w interpelacji, lecz wobec kraju i zagranicy wywołać tylko musza wrażenie nieszczerości i dwulicowości. Obowiązkiem kanclerza było odanąć się wyrażać od propagandy wszechniemieckiej; tego zaś nie uczynił, wobec tego zapewnienia jego nie mogą wzbudzić żadnego zaufania.

Podczas kiedy agitacja wszechniemiecka wszelkimi siłami przetegowana jest w wojsku, pisma socjalistyczne mające dotrzeć do wojska a szczególnie do marynarki, są prześladowane. Przeciw członkom partii niezależnych socjalistów wydane zostały długolata kary więzienia il tylko dla ich przekonań politycznych. Pytam się kanclerza, czy prawdą jest, że z tego powodu wydane zostały wyroki śmierci, że żołnierze zostali rozstrzelani, że skazano wszystkich obywateli na łączną sumę 200 lat domu karnego.

Czy prawdą jest dalej, że szpicowania coraz bardziej rozpowszechnia się w armji? Dziś wszechniemcy chcą się wyłączać panami sytuacji, rząd zaś jest po prostu ich niewolnikiem. Dlatego głosować należy za wotum nieufności dla niego.

Na wywody Dittmanna odpowiada kanclerz Mlehaelis, który oświadcza, że partja niezależnych socjalistów najmniej ma prawa oskarżania się na agitację polityczną w wojsku.

Kanclerz zapowiada, że sekretarz stanu marynarki poczyni w tej sprawie rewelacje, które uzasadnią te jego słowa. On sam chce tylko powiedzieć, że jeśli rząd w komisji przyrzekł zupełną bezstronność wobec wszystkich stronnictw, to zapowiedź ta nie odnosi się do stronnictwa niezależnych socjalistów, które uprawia cele antypaństwowe. Słowa te wywołują na sali niezłapaną podniecenie. Przeważa bje ostentacyjnie prawo, lewica socjalistyczna z oburzeniem protestuje.

Tymczasem kanclerz powraca do kwestji t. zw. oświadczenia w wojsku i raz jeszcze wyjaśnia ob szeralo listy wytyczne ministerjum wojny wyłożone dnia poprzedniego w komisji budżetowej. Zainteresowanie przedmówieciem jego znów wzrasta, kiedy porusza rezolucja pokojowa parlamentu i ustaje wyzna że, że pokój na tej podstawie opartym bynajmniej nie będzie »pokojem glądowym«, jak mówią przez ciwłicy rezolucji, lecz może doskonalą zapewnić Niemcom wszystko, czego dla rozwoju swego potrzebują.

Przyznanie się do rezolucji większości, tym razem może wyrażniejsza niż zazwyczaj, a z drugiej strony stanowcze zapewnienie, że rząd nie myśli teraz o zadaniu nowej sferie pokojowej, wywołują za dowolenie u obydwóch stron. Kiedy kanclerz kończy, w całej izbie odzywiają się — jak stwierdza

sprawozdanie parlamentarne — burzliwe oklaski. Można by mieć, że stanowisko p. Mlehaelisa na skutek tego przemówienia znacznie się wzmocniło.

Ale czekają jeszcze różne niespodzianki.

Po kanclerzu zabiera głos sekretarz stanu marynarki, admirał Capelle, w sprawie rewelacji, które zapowiadał kanclerz. Opowiada on, że pod wpływem rewolucji rosyjskiej powstał wśród żołnierzy marynarki niemieckiej plan wywołania rokoszu we flocie, aby w ten sposób — ewentualnie przy pomocy sily — marynarkę niemiecką sparaliżować i umożliwić natychmiastowy pbcój. Okazało się, że główni przywódcy tego nieudanego buntu stykali się w parlamencie z przedstawicielami frakcji niezależnych socjalistów i od nich odbierali nawet wskazówki i materiał agitacyjny. Kiedy sprawa cała wykryta została, żołnierze ci obwinieni o zdradę stanu ponieśli odpowiednie kary.

Rewelacje admirała Capelle wywołują w izbie niestychane podniecenie. Powstaje hałas nie do opisanja. Z prawicy syją się pod adresem skrajnej lewicy zarzuty zdrady, stamtąd zaś odpowiadają, że cała sprawa jest tylko tendencyjną robotą rządu. W tym zamęcie giną zupełnie pierwsze słowa następnego mówcy, socjalisty posła D. A. D. Podkreśla on, że nie można potępiać oskarżonych, zanim nie da o im się możności uniewinnienia, a przede wszystkim nie wolno z tego powodu stawiać całej partji poza nawias obywatelskiego równouprawnienia tak jak usiłował to uczynić kanclerz. Po tym wstępie odbiegającym od właściwego tematu poseł David powraca do porządku dziennego, tj. do agitacji wszechniemieckiej uprawianej w wojsku.

Mówca przytacza szereg nowych drastycznych przykładów, z których wynika, jak niektóre władze wojskowe starają się o systematyczne obrabianie żołnierzy pod względem politycznym, zawazo ożywiście w sensie wszechniemieckim. W jednym z garnizonów pewien wyższy oficer nie wahał się nazwać więźniów ci socjalistycznej bajdakami i oświadczył, że ta »banda zdrajców« przedtem powinna zostać rozstrzelana, gdyż kto mówi dzisiaj o pokoju jest trefnym. W ten sposób, stwierdza poseł David, wszechniemcy utrudniają pokojową robotę większości parlamentarnej i przyczynając się do przedłużenia wojny atają się korpuscem państwowym nieprzyjacielskiej zagranicy.

Po mowie posła D. A. D. zabierają znów głos 3 obywateli powołani ze skrajnej lewicy. Natężenie izby, które poprzednio po kilkogodzinnem posiedzeniu już osłabło, na nowo wzrasta.

Poseł Haase mówi, że nie ma żadnego powodu utrzymywać w tajemnicę tego, co zrobił. Marynarz, o którym wspominał admirał Capelle, istotnie mówił z nim w parlamencie, ale nie przedłożył żadnego planu buntu i tego także sekretarz stanu nie będzie mógł dowiedzieć. Marynarz ten skarzył się na liźne braki i niedostatkij w marynarce, specjalnie na złe traktowanie.

Jak dowiedziałem się potem, za swoje idee polityczne skazanym on został na śmierć przez rozstrzelanie. Jeśli dzisiaj sprawa ta została tutaj przez rząd wyłożona, to niezdurno jest domyślić się, jakie były tego powody i cele. Chodziło po prostu o to, żeby wywołując exerwaną chwałę połączyć blok, popierać majser. nieszczęsną politykę rządową.

Metoda ta dowodzi tylko, że rząd nie wie już, jak ma wybrać ze sytuacji obecnej. I dlatego chciałby powrócić do tego samego systemu prześladowania socjalistów, który bez powodzenia uprawiano jeszcze za czasów Bismarcka.

Do wywodów Haasego przyłączają się koladzy jego frakcyjni Vogther i Dittmann. I oni stwierdzają, że ze strony tego marynarza przyjmowali jedy nie skargi, co jest rzeczą absolutnie dozwoloną.

Po tych mowach sytuacja rządu staje się trudną. Nie można było ciskać w twarz tak ciężkich zarzutów, jeśli nie jest się w stanie ich odowadzić. Inaczej bowiem faktycznie cała rewelacja przybrać może charakter tendencyjnej roboty.

Czuje to też admirał Capelle i dlatego ponownie głos zabiera, aby stwierdzić, że według zdania skazanego na śmierć marynarza współwina po słów radykalnych jest udowodniona. Oświadczenia te nie robią jednakże dobrego wrażenia. W imieniu cen-

trówców poseł Trimborn podkreśla, że nie można potępiać całego stronnictwa niezależnych socjalistów, dlatego, że obwinia się kilku jego przywódców.

Jeśli zaś ci przywódcy istotnie popełnili winę zdrady stanu, w takim razie należy pociągnąć ich natychmiast do odpowiedzialności prawnej i tam rzecz stwierdzić zamiast w parlamencie podnosić ogólnikowe zarzuty.

W imieniu większości socjalistycznej poseł Ebert składa oświadczenie, że jeśli rząd podniósł tak niezwykłe ciężkie zarzuty przeciw członkom parlamentu sztemu stronnictwu, musiał poprzednio rozważyć do kładnie całe wewnątrz- i zewnątrzpolityczne znaczenie swego wystąpienia. Ale nawet jeśli rząd posiada w ręku materiał absolutnie obciążający, metoda przez niego wybrana była zupełnie fałszywą. Stwierdzono tymczasem tylko, że niezależni socjaliści uprawiali agitację w wojsku i w marynarce. Skoro rząd pierwszy rozpoczął z wzrośnięciem polityki do wojska, nie może się uskarżać, że inni postępują teraz tak samo. Niepojętem zaś jest zupełnie, jak rząd mógł tylko na mocy tego postawić całe stronnictwo poza nawias prawa. Z tego sposobu postępowania przebijają tylko dawne poglądy o prawach wyjątkowych, które odsprzedź miałmy z wszelką stanowczością.

Tylko rząd, który nie zdeje sobie sprawy ze swej odpowiedzialności i nie doróś do swego zadania, mógł złożyć podobne oświadczenia. Czemu przedaj od niego zwolnieni będziemy, tem lepiej. Gdyby istotnie rząd obrać miał politykę nakreśloną przez kanclerza, zwalczać ją będziemy wszelkimi środkami.

Po przemówieniu posła Naumanna, który również zaprotentował przeciw temu, żeby rząd z całego tego wypadku robił broń polityczną w swoim interesie, raz jeszcze zabrał głos kanclerz, aby wytłomaczyć swej stanowisko. Na wywody jego odparli ponownie powołani ze skrajnej lewicy, którzy, przechodząc tym razem sami do ataku, krytykowali jak najostrzej postępowanie władz w sprawie tego nieudanego buntu jak też ustowania rządu, żeby całą winę zwałić na barki ich stronnictwa.

Na tem dyskusję zakończono. Wniosek o udzielenie rządowi wotum nieufności odrzucono przeciw głosem obydwóch frakcji socjalistycznych.

W ciągu dyskusji o sprawach zagranicznych zabrał głos sekretarz stanu dr. Kühlmann, aby powiedzieć, że od czasu odpowiedzi niemieckiej do Papięza usiłowania pokojowe niebardzo posunęły się naprzód. Hr. Czernin wykazał w mowie swej program przyszłego pokoju, ale echo po stronie koalicji nie było przyjazne.

Asquith powiedział, że sprawa Alzacji-Lotaryngji stoi dziś na tym samym poziomie co sprawa belgijska. Anglja przyrzekła Francji z całą swą potęgą państwową walczyć tak długo, za oddaniem Francji Alzacji-Lotaryngji, póki Francja sama zadać tego będzie. Kwestja tych dwóch prowincji jest więc dzisiaj głównym punktem spornym całej wojny, gdyż co do wszystkich innych znalazłoby się porozumienie.

Wobec tego stwierdzić należy, że na jakiegokolwiek na rzecz Francji następstwa w tej sprawie Niemcy nigdy się nie zgodzą. I dobrze jest co do tego wyłaczyć wszelkie wątpliwości.

Po tej mowie dalszy ciąg obrad odroczone na dzisiaj.

Przyszłość Alzacji-Lotaryngji.

»Voss. Ztg.« domosi, że już w najbliższych dniach uczyniony zostanie stanowczy krok naprzód w sprawie Alzacji-Lotaryngji. Większość parlamentu życzy sobie, według informacji »Voss. Ztg.«, aby z Alzacji-Lotaryngji zrobić państwo zwiazkowe z rzeszy niemieckiej z monarchją na czele, lecz zagwarantować temu nowemu państwu natrój demokratyczny i parlamentarny. Informator »Voss. Ztg.« dodaje, iż zdaje się, że i rząd pójdzie w tym kierunku. Dawniejszy plan podzielenia Alzacji-Lotaryngji pomiędzy Bawarję, Badenję i Prusję okazał się jako niepożądany, wobec odporu stanowiska, jakie wobec tego planu zajmowała Badenja.

Tymczasem założyła Wirttembergia w Radzie Związkowej formalny protest przeciw podziałowi Alzacji Lotaryngii, a Saksonja protest ten poparła. Stąd też napotyka plan podziału na nie dające się pokonać trudności i już sam ten fakt spowoduje rząd rzeszy do obrony drogi, którą iść pragnie większość parlamentarna.

Tyle informacje »Voss. Ztg.«, które podajemy oszczędnie na odpowiedzialność tej gazety. Czy o ile znajdują one potwierdzenia w wczorajszych wywodach sekretarza urzędu spraw zewnętrznych dra Kuhlmana, wyksze przyszłość.

»Germania« donosi, że nieprawdziwą jest wiadomość o zebraniu się wkrótce komisji parlamentarnej siedmioosobnej uregulowania ostatecznego kwestji alzacko lotaryngijskiej. Rząd zamierzał zwołać tę komisję, lecz partje parlamentarne oparły się temu zamiarowi, uzasadniając swój opór tem, że w danej chwili ma się zebrać w tej sprawie komisja oparta na szerszych podstawach.

Nowy gabinet rosyjski.

Petersburg, 9 10 Utworzony przez Kiereńskiego na podstawie porozumienia z partjami demokracjonalnymi i obywatelskimi nowy gabinet rosyjski ma skład następujący:

Ministrami socjalistycznymi są: Kiereński, prezes ministrów i wódz naczelny; Nikitin, minister dla spraw wewnętrznych, poczt i telegrafów; Mahantowicz, sprawiedliwości; Prokopowicz, minister dla spraw żywiołowych; Aksontjew rolnictwa, Gwzdow, robót publicznych.

Ministrami niesocjalistycznymi są: Terezczenko, minister dla spraw zewnętrznych; Kowalow, handlu i przemysłu; Biarnacki, finansów; Salaekis, oświaty; Kartaczew, kultura; Kiszki, pomocy publicznej; Smirnow, kontrolerem państwa; Tretjakow, prezydentem rady gospodarczej przy rządzie tymczasowym; Liwerowski, ministrem komunikacji; Jenerał Werchowaki, ministrem wojny; admirał Werderewski, ministrem marynarki.

Wybory do zarządu Rady robotniczej i żołnierskiej.

W petersburskiej Radzie robotniczej i żołnierskiej, odbyły się nowe wybory do zarządu. Wybrano 4 maksymalistów, 2 rewolucjonistów socjalnych i jednego minimalistę. Prezesem wybrano maksymalistę Trockiego.

Strajk kolejarzy rosyjskich.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi, że strajk kolejarzy bierze przebieg zamierzony. Rząd postanowił zgodzić się na podwyższenie zarobków kolejarzy od 1 września począwszy, co stanowił będzie roczny wydatek wyokości 730 milionów rubli. Poza tem wyda osobną ustawę w sprawie zaopatrywania kolejarzy w żywność.

Bataljony kolejowe oświadczyły rządowi, że gotowe są go popierać, by zakończyć strajk. Według ostatnich doniesień atakują tylko urzędnicy kolei moskiewsko petersburskiej. Inne linje zadawają się tylko protestami.

Rodzina carska umieszczona w klasztorze.

Agencja »Hawass« donosi, że rodzina carska przewieziona została z Tobolska do klasztoru Abalak.

Abalak jest małą miasteczką liczącą 600 mieszkańców w gubernji tobolskiej. Jest znaną w Rosji miejscem pątniczem.

Zbrojenia amerykańskie.

Biurow Reuters donosi z Waszyngton: Rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje projekt prawa dotagający się 350 milj. dolarów na budowę kontrtorpedowców.

Sekretarz wojny ogłasza, że buduje się obecnie 20 tysięcy latawców, których budowę uchwalili kongres. Cały program floty napowietrznej jest tak ujęty, że z chwilą wykańczenia latawców i motorów wywiezieni będą także i potrzebni do kierowania nimi lotnicy. Latawce obejmują wszelkie typy od lekkich pocigowych, aż do wielkich latawców bojowych i bombardujących.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urządowe. Wielka główna kwatera, d. 9. 10.

Zachodni plac boju.

Grupa armii następuje front Ruppachta.

Mimo burzliwej i dzikiej pogody toczyła się w Flandrii gwałtowna walka działowa między armiami Hout-

hout i Zandvoorde. Wieczorem złączył wróg strzelanie w gwałtowne ataki przeciw pojedynczym oddziałom.

Po niepokoju nocy wzrosła na całym froncie czynność działowa do sily ognia huraganowego. Po obu stronach kolei Staden—Boesinghe i na północ od traktu Meala—Ypern rozpoczęła piechota angielska atak, walka toczy się jeszcze.

U innych armii nie doszło do większych walk z wyjątkiem panującego przez dzień cały ognia na północno-wschód od Solissons.

Na wschodnim placu boju

nie szczególnego.

Front wasedowski.

Na północno-wschód od jeziora Dejrainskiego, w dolinie Wardaru, pod Dobropoljem i w łuku Czeray panowała ożywiona strzelanina.

Pierwszy jenerał kwateryniestr Ludendorff.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Urządowe. Berlin, dnia 9 10, wieczorem.

We Flandrii wywiązała się z walk porannych nowa bitwa, która się jeszcze toczy między Draebank (na północno-wschód od Bixchote) a Gselvelt (18 km). Mimo kilkakrotnego ataku wróg, jak dotąd doszono, tylko wąski pas terenu między Draebank a Peckapelle; zresztą odparto ataki.

Prócz tego nie zostało nic ważnego.

Komunikat admiraliteci niemieckiej.

Urządowe. Berlin, dnia 8 10.

W strefie blokady dokola Anglii zatopili nasze łodzie nurkowe 19500 ton.

W liczbie zatopionych okrętów znajdowały się: uzbrojony parowiec angielski »Joseph Chamberlain« z ładunkiem drzak jak również uzbrojony parowiec »Australia« z Izem.

Sześć sztabu admirałnego marynarki.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, dnia 9. 10. Urządowe ogłasza

Wschodni plac boju.

Nie było zmian.

Włoski plac boju.

Pod Kal na wytyśle Bainsizza—Meilgengelat odparto wczoraj rano atak włoski zadając wrogowi ciężkie straty. W naszym reku pozostało 120 jeńców i 7 karabinów maszynowych. Pod Kostanjewką przy wiosie nam szczęśliwa wyprawa 180 jeńców.

Albanja.

Na wschód od Szalony przekazano Włochom w próbie przeprowadzenia się przez Wejuzę.

Sześć sztabu jenerałnego.

Ku czci Kościuszki.

O pomniki na wsi.

W »Gazecie Rodomak« umieścił p. Wilold Kamocki, właściciel Makoszyń, list w sprawie pomników ku czci Tadeusza Kościuszki po wsiach, w którym między innymi czytamy: »Nie stać nam wprowadzić na spitz i grazi, ale w wielu miastach i miasteczkach można mimo to pamiętać rocznicy, przypadającej w ważnym momencie dziejowym, w dziełach ręk ludzkich utrwalić. Pożalenie, gdzie wydał Kościuszek słynny uniwersał do narodu, zamierza na tę pamiątkę utypać kopiec. W innych miejscowościach można niewielkim zachodem, przy dobrej woli mieszkańców, ku czci wielkiego Polaka przerobić leżące pomniki uwiązające 1864 roku. Odrzucić obecne emblematy, wstawiając na to miejsca białego oca, na miejsce dawnej, nową ze skromnym napisem wmurować tablicę. I oto usunie się z pamięci niewolnictwa i ebludy i nie smućć jak dotychczas, a radować nas błądą figur i krzyże przez widniejące na nich imię Tego, co rozwiązać sprawę wiośniarską starał się, czyniąc chłopu obywatelom kołony polskiej.

Pomnik w Krakowie.

Rada miejska krakowska opowiedziała się za znaczną większością za tem, aby pomnik Kościuszki w Krakowie stanął na rynku głównym. W sferach artystycznych występowało przez długi czas za wyborem innego miejsca, jak się okazało, na próżno.

Na obchód stułecia zgonu Kościuszki wyznaczono miasto sumę 10.000 koron.

Z Królestwa Polskiego.

Ze szkolnictwa.

Bogdan hr. Hatten Czapski, ustępując ze stanowiska kuratora uniwersytetu i politechniki, posłał do pp. dyrektorów listy, w których mówi o znaczeniu powołania do życia wyższych uczelni w Warszawie, przy których przez dwa lata pełnił obowiązki kuratora, patrząc z dumą na wspaniały ich rozwój. Skła-

dając swój urząd w chwili dla szkolnictwa polskiego tak radoanej, hr. Hatten Czapski dziekana rektorem, senatorem, profesorem i asystentem za pomoc i współdziałanie w robocie nieraz trudnej ale za to owocnej i wdzięcznej, studentom zaś za garliwość, z którą się wzięli do pracy i za zainicjacje, które przez długi czas okazywali.

Spodziewana amnestja.

Do »Frankf. Ztg.« donoszą: W Warszawie krąży wieści, że w łączności z objęciem rządu przez rejencja ma być wydana amnestja polityczna.

Straty wojenne Stanisławowa.

W Stanisławowie, który tak długo znajdował się pod okupacją, w dniu 27 września zebrała się po raz pierwszy od wyzwolenia miasto z pod okupacji, Rada miejska na obrady w specjalnie na ten cel urządzonej sali magistratu. Obrady rozpoczął burmistrz dr. Nimbla od wspomnienia strat, jakie miasto poniosło wskutek ostrzeliwania go w czasie, kiedy było na linii bojowej 65 zabitych, 150 rannych, z których 35 zmarło, oto straty w ludziach; 1000 domów zniszczonych, 2700 000 koron szkody samego miasta, nie licząc szkód mieszkańców, oto straty materialne. Od większych dalszych strat uchroniła mimo to bohaterka obrona stanów polskich, którzy poświęcając gorące wspomnienia.

Sprawy polskie w Rosji.

Były dyrektor departamentu spraw politycznych w byłej Tymczasowej Radzie Stanu hr. Wojciech Roztworowski, który niedawno przez dłuższy czas był w Sztokholmie, gdzie miał sposobność zetknięcia się z Polakami z tamtej strony linii bojowej i zasięgnięcia informacji o stanie sprawy polskiej w Rosji, w rozmowie z redaktorem warszawskiego »Kuryera Polskiego« zakomunikował następujące wrażenia i fakty:

W stosunku do nas, nie mamy powodu do powątpiewania, że rząd obecny z Kiereńskim na czele sprawę Niepodległości stawia zupełnie szczerze. Odłączenie Polski od Rosji przy panujących tam warunkach spraw narodowościowych jest pewnym odciążeniem. Zresztą program nasz leży na linii ideologii rosyjskiego »zsmoczenia narodu«, co można sprawdzić namacalnie przez fakt powołania do życia Komisji Likwidacyjnej, która ma za zadanie zlikwidowanie państwowego stosunku polsko rosyjskiego. Przygotowuje więc ta Komisja rozrachunki ogólne i likwiduje sprawy wszystkie dziedziczy gubernji Królestwa. Zasługi Aleks. Lednickiego (prezesa Komisji Likwidacyjnej) w tej dziedzinie są niewątpliwie i rozległe. Lednicki jest obecnie wśród Polaków w Rosji osobistością dowiadującą. Gorący patriota, prześladowany jeszcze za dawnego rządu, jest on dziś mężem zaufania rządu obecnego, a jego powaga i uczciwe stawianie sprawy polskiej wobec rządu i społeczeństwa rosyjskiego zjednały mu szacunek, a dla sprawy naszej obudziły elementy poważnego traktowania. Lednicki dużo zasługi położył przy obronie polskiego aktywizmu w kraju, przed rządem rosyjskim, wobec którego stawiał naszą niepodległość i stawia z wykluczeniem wszelkiego związku z Rosją, uważając, że tylko tego rodzaju stosunek może w przyszłości zapewnić dobre stosunki sąsiedzkie.

Z tego powodu nie chciał nawet formalnie odpowiadać za stosunki i mogą się nłożyć inaczej, i nie chciał przyjąć w gabinecie rosyjskim stanowiska ministra do spraw polskich. Przeciwnie się on tej koncepcji i choć jako prezes Komisji Likwidacyjnej (która jest jego pomysłem i wytworem), posiada kompetencje i atrybucje ministerjalne, nie jest jednak członkiem Rady ministerjalnej i tylko od czasu do czasu referuje sprawę polską. Dzięki Lednickiemu prawnie o szmornięciu mijskim dniu Królestwa w 1915, wprowadzone na zasadzie par. 87, zostało cofnięte, a wraz z tym przekreślony został dokument, którego treścią była uchwała wydziałowa złożona z Królestwa. Lednicki po uzyskaniu tego cofnięcia włączył do kompetencji Komisji Likwidacyjnej i terytorjum Chelmno, która w ten sposób formalnie przez Rosję rewolucyjną została zwrócona. Jest to niezaprzeczone i wielka zasługa polskiego działacza.

Również wiele ma Lednickiemu do zawdzięczenia Kościół kat. Dzięki jego zabiegom wszelkie ograniczenia katolicyzmu zostały zniesione; episkopat otrzymał zupełną autonomję, proboszczowie nie zależą od władz rosyjskich, lecz wyłącznie od kościelnych. Reaktywowane również skasowane djeczej Mińska i Kamieniecka oraz pozwolono na powrót zakonów. Uzyskał również Lednicki zwrot zabranych kościółców, o czym decydują obecnie woja i opinja parafjan, wskutek czego odzyskał katolicyzm wiele świątyni.

Z Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem.

(Ciąg dalszy).

Przytoczyliśmy dość szczegółowe dane, aby Czytelnicy wyrobić sobie mogli zdanie o pracy, jaką podejmuje bezinteresownie całe grono opiekujących się dziećmi osób. Z pewnością że i pp. lekarze z uznaniem przyjmą do wiadomości, że wszystko odbywa się tak jak wymagają przepisy higieny. Ale to

Wszystko oczywiście pochłania pieniądze, o które coraz trudniej w tamtejszych warunkach.

Ala na tem nie kończy się praca koła pań, mają one jeszcze cały szereg podkomisji zajmujących się rozmaitymi pomocami dla dzieci, kursami gospodarki domowej.

Stworzono prócz tego: Ognisko domowe dla pań z inteligencji, skronisko dla starców, dwie tani kuchnie ludowe, kachnie dla inteligencji. 2 szwalnie, pralnię, pończoszarnię w Nowym Bródnie, warsztat szewski obowiązuje na drzewianej podszewie. Ostatni przy ulicy Wareckiej 14 w podwórzu na łowo zwie dziłymi dokładnie. Pracowało w nim 47 szweców, sprzedaje się z tego w ciągu roku do 50 000 par obuwia od zwykłego do eleganckiego, nawet wszystko na drzewianej podszewie. W lecie fabrykuje się prócz tego sandały. Obuwie to rozchodzi się przez wszystkie dla Rad okręgowych stworzonych przez Radę Główną Opiekunów w Warszawie. Jeżeli się zważy, że fabryka ta daje pracę jakimś 50 szwecom i innemu personelowi, a przy tem zaopatruje niezamężną ludność na prowincji i w Warszawie w możliwe obuwie to zasługa pracy kobiet jest olbrzymia.

Koło pracy kobiet utrzymuje także szwalnię, w której zatrudnia 180 osób.

Ogółem działalność komisji pracy kobiet w roku 1916 przedstawia się jak następuje: Ogółem zgłosiło się o pomoc w roku 1916 13 962 osób.

Otrzymało zapomogi gotówkowe 3003 osób, za pomoci w artykułach spożywczych 1720 osób, bonów obładowych 544 osób, bonów Meikarego 382 osób, obuwia 784 osób, odzież i bielizna 903 osób, wyprawki dla niemowląt 1220 osób, mleka z Towarzystwa »Kropki mleka« 22 działy, pasady 1141 osób.

W 4 schroniskach wspieranych przez miasto, przebywało dzieci od lat 5—12 200, w 2 schroniskach wspieranych przez Radę Główną, przebywało dzieci od lat 5—12 90, w 2 żłobkach wspieranych przez miasto przebywało dzieci do 5 lat 118, w domu zdrowia w Nowym Bródnie, który zapomógł miejscy nie otrzymuje, przeszedł w okresie sprawozdawczym 242 dzieci, miejsce stałych jest 48, wysłano na wieś dzieci 304, na karenek gospodarskich pomagających przez Radę Główną przebywało dziewcząt od lat 14—16 32, w ogólniku domowym dla pań z inteligencji, wspom. przez R. G. przebywało 26 w schronisku dla starców, wspom. przez R. G. 96. Ogółem z pomocy komitetu pracy kobiet w roku 1916 korzystali 10 633 osób.

Komisja pracy kobiet zatrudniała stale w swoich licznych pracowniach w roku 1916 343 osób — przeważnie kobiet, które zarobki 63 267 rubli. Gdyby nie to, dla z tych osób handlowało głodem a może zmuszonych byłoby opuścić Warszawę.

Ilość zapomóg przez pańce rozdanych w r. 1916 wynosiła: Zapomogi gotówkowe 9261 72 rb, w artykułach spożywczych 2256 22 rb, w bonach obładowych 2709 87 rb, w bonach do »Kropki mleka« 22 działy miesięcznie 1520 rb, wyprawki dla niemowląt 6467 69 rb, odzież, obuwie i bielizna 6959 38 rb, utrzymanie 6 schronisk dziecięcych 49 509 92 rb, utrzymanie ogólnika domowego 5635 36 rb, utrzymanie domu zdrowia w Nowym Bródnie 7437 06 rb, utrzymanie schroniska starców 15 285 36 rb, wsparcia dla dwóch kuchni ludowych (zarząd miasta) 6600 rb. Ogółem wydano na instytucje komitetu pracy kobiet w r. 1916 141 942 07 rb.

Ogółem wydano także w roku 1916 posiłków 1 155 483, kąpieli 19 566.

Warsztaty pracy. Obrót roczny wynosił: w szwalni w Warszawie 537 192 10 rb, w szwalni w Nowym Bródnie 4364 78 rb, w pończoszarni 2460 46 rb, w pralni 13 163 62 rb, w warsztacie szewskim 271 094 58 rb, w kuchniach dla inteligencji 153 574 43 rb, w dwóch kuchniach ludowych 64 139 66 rb. Razem było obrotów w warsztatach pracy pań w roku 1916 1 035 989 93 rb.

Rezultaty pracy tej są nadzwyczajne, czola unijne należy przed inteligencją i ogromem pracy tych pań. Od pomocy dla nich nikt z nas nie ukrył się z pewnością.

W projekcie jest jeszcze utworzenie w przyszłym roku schroniska wiejskiego dla 14 do 22 letnich dziewcząt anemicznych. Uparzono na ten cel wieś Wola Grzybowska pod Rembartowem w pobliżu Warszawy. Koszta mają wynosić do 4000 marek miesięcznie, zachodzi więc pytanie, czy znajdują się na to przynajmniej częściowo akadkolwiek żalaki. Miejmy nadzieję, że się znajdują!

Staraliśmy się wymienić badać tę pracę a wiadomości na mocy jakich wywiadów oceniamy są trudne i przynajmniej rodzą wątpliwości. Bardzo zajmująca jest książeczka, jaką się co do tego prowadzi. Osoby wspierane pochodzą z najrozmaitszych stanów. Są to: uczniowie, robotnicy, robotnicy, także studenci. W wywiadach spotyka się awagi, dzieci gwałtowne, a jednym z studentów dzie może chęć z wyłączenia, poza tem nędza i nędza tylko.

Może kogo zainteresuje sposób odżywiania dzieci w schroniskach. Oto 30 lipca otrzymaliśmy w odpowiedzi na przygotowanie: Na śniadanie: chleb suchy i mleko; na obiad: zupa z warzywami (ziemniaki, marchew, kalafior), w tem poliszka i nieco kaszy gryczanej; kolacja: maślankę i chleb. Koszt dzienny tego pożywienia na 35 osób wynosił 22 91 mk. — mniej więcej 65 fen. na osobę.

Tyle na dzisiaj — ciąg dalej w najbliższym numerze.

Kazimierz Brownsford.

Tow. Opieki nad Wychodźcami sezonowymi otrzymuje wciąż liczne zapytania z Królestwa od rodzin robotników pracujących obecnie w Niemczech zwłaszcza w Berlinie. Z tego powodu Tow. zwraca się do wszystkich robotników poddanych Królestwa Polskiego a pracujących w Berlinie lub pod Berlinem z gorącym wezwaniem, aby każdy taki robotnik pochodzący z Królestwa podał do biura Opieki, Berlin, Koppenstr. 95 obecny swój adres w Berlinie, adres rodziny w Królestwie, oraz swój zawód i rodzaj zajęcia.

Życ musimy!

Nasi wrogowie nie chcą pokoju. Dlatego też nie mamy wyboru. Musimy wytrwać nadal, dalej przetrzymać. Nikt nie może teraz osłabnąć, nikt skruszeć, nikt stanąć na połowie drogi. Teraz jest hasłem:

„na przebój“

Na froncie z bronią w rękę, w kraju z pieniędzmi, młodzi swem ciałem, starzy, kobiety i dzieci tem co posiadają. W s z y s t k o za wszystkich! Tak przygotowujemy, tak oczekujemy, tak zasługujemy na zwycięstwo.

Dlatego podpisuj!

Wiadomości z Berlina i okolicy.

Berlin, dnia 10 października 1917.

Kalendarz: czwartek, 11. października, Wiesławy.

— Tow. Śpiewu »Chopin« i »Lira«. Uprasza się Szan. członków o przybycie na nawiązanie i lekceję w czwartek wieczór o godz. 8 przy Strassmannstr. 39 z powodu wóweczenia żalobnej pieśni, którą Tow. zamierza śpiewać na pląkowym pogrzebie. Komplet pożądany.

— Zniesienie zakazu opalania mieszkań. Ze względu na stale panującą niską temperaturę zdecydował Berliński związek węglarzy zniesić zakaz opalania mieszkań przed 15 bm. Urządawa rozporządzenie ogłoszone zostanie w czwartek, dnia 11 bm.

— Jeszcze mniej mleka. Dowóz mleka do Berlina tak się zmniejsza, że ostatnimi czasy, że urząd zaopatrywania w tłuszcz musi skrócić wyznaczoną rację. Dzieci lat 3 i 4, która dotąd otrzymywały trzy

dwa litra mleka niezbieranego, będą odłąd miały tylko pół litra dziennie. Natomiast otrzymują te dzieci miesięcznie dodatkowe 2 funty żywności, zaś dzieci lat 2, które już funt żywności otrzymują, mają dostać jeszcze funt więcej. Karty na te artykuły rozdają komisje od 16 bm.

— Ciężki wypadek na kolei podziemnej. Gdy odechadzał nocny pociąg ze stacji Hohenzollernplatz chciał jakiś młodzieniec jechać do niego wkończyć. Kondektorka go wstrzymywała, lecz mimo to otworzył drzwi i zrobił krok naprzód; nie trafił jednak do wagonu tylko spadł pod koła, które go przejechały i wlokły aż do tuzelu. Gdy się pociąg zatrzymał wydobył się niebezpieczny z kompiatła rozszarpaną lewą nogą. Odstawiono go w bardzo ciężkim stanie do domu i dozwia.

— Honorarjum akuszerki zostało, według rozporządzenia prezydenta policji berlińskiej, znacznie podwyższone.

— Eksplozja w fabryce. W oddziale towarzysztwa elektrotechnicznego »A. E. G.« przy Invalidenstr. 63 78 spowodowała jedna z robotnic, przez lekkomyślność, wybuch, którego ofiarą padła sama i trzy towarzyski; odolasty one tak ciężkie obrażenia, że musiały zostać przewiezione do lecznicy. Główniej winowajczyni poszarpała rękę, druga odolasty ciężko rany na głowie, niejaki Szosnikiej z Pasteurstr. poparzyła ciężko twarz a wreszcie ostatnia ofiara odolasty przez poparzenia porażenia ramienia.

— Wielka kradzież. Smtalose złodziei, którzy coraz bardziej w Berlinie grasują, doszli do najwyższego stopnia. Wypatryli oni, że obok filii sklepu jubilerskiego Freundliche, znajdującego się przy Mühlentstr. 4 stol próżno mieszkać odziewnego. Przedostali się do niego w nocy, wybili drzwi i w ścianie dzieliącej od sklepu i wynieśli całą zawartość jego, wartość około 17 000 mk. Zdobyli oni przeważnie z garki złota i srebra, pierścienki, łańcuszki i potrzebne pudełka do zapałek.

— Walka z opryszkami. W domu Königsweg 31 w Charlottenburgu ustawiona była w wielkim sklepie mabe poważnego zmarłego aktora, nad którym miał pieczę odziewny. W nocy nalyzwał, że ktoś przy nich gospodaruje, zawiadomił więc rządca i policję. Po chwili przybyli stróżkowi i razono do drzwi sklepu. W chwili, gdy rządca je otwierał, świeżość dwie kule rewolwerowa tuż nad jego głowę. W odpowiedzi rozpoznał ogień, którego ofiarą padł jeden z opryszków, raniomy w głowę. Jedną z jego towarzyszy poddał się wraz z nim a trzeci wyszła: no ukrytego w kącie. Jak się okazało, byli to żołnierze — dezertery.

— Ciężki wypadek tramwajowy. Gdy po Königgrätzerstrasse jechał tramwaj linii 1, zauważył motorowy, że nie nastawił dobrze zwrotnicy; chciał naprawić błąd, cofnął wóz, lecz wpadł na jadący za nim drugi tramwaj. Kierowniczka upadła i uderzenia watek i siechający szarpała korbą motora, przesuwała ją na szybką jazdę. Chociaż obecni stróżnicy wóz zaraz zatrzymali, ponowne zderzenie wstrząsnęło tak silnie wagonem dodatkowym, że 4 osoby odolasty ciężkie obrażenia.

— Tanie ubrania dla ubogiej ludności. W zakładzie przerabiania zużyczonej garderoby przy Kommandantenstr. 80 — 81 rozpoczęła się 1 października sprzedaż ubrania dla ubogich wojaków, którzy zwolnieni zostali ze służby wojakowej. Za kartą zakupową otrzymują po niskich cenach oczyszczone i przerobione ubrania cywilne. Obecnie mają otrzymać gminy wielkoberski pewną ilość ubrania dla kobiet, dzieci i niemowląt; mają je oddać na sprzedaż tylko dla rzeczywiste biednej ludności. Natomiast także i w tym razie musi być wystawiona karta zakupowa. Ponieważ zapasy są bardzo niewielkie, będą uwzględnione tylko wypadki nagłej potrzeby.

— Opalenie mieszkań. Nagły spadek temperatury i panujące z tego powodu niemilosiierne zimno w mieszkaniach skłoniło organa kompetentne do zawieszenia wczesniejszego ogrzewania mieszkań. (Jak wiadomo, nie wolno palić w piecach przed 15 bm.). Odbyło się na ten temat posiedzenie, które dotąd zmiana nie przyniosła. O ile bowiem jedni twierdzili, że zimno może zbyt ujemnie wpływać na zdrowie ludności, inni, np. miasto Berlin, orzekli się przeciw wczesniejszemu opalaniu, gdyż brak węgla zmusza do jaknajwiększej oszczędności. Postawiono ostatecznie, czy temperatura się zaów nie podniesie. Słońce jednak zdaje się nie myśleć wyrezać węgla udzielając awych promieni zmarzniętym mieszkańcom stolicy i akryła się po za gęste chmury. Czekajmy więc cierpliwie na wynik narad urzędu zaopatrywania w węgiel!

— Ustne wnioski o węgiel. Wnioski ustne o węgiel do deputacji węglowej w Berlinie mogą być stawiane tylko w następującym porządku: Przynależał do komisji 1—50 mogą się zwracać do deputacji w poniedziałki; 51—100 we wtorki; 101—150 we środy; 151—200 w czwartki; 201—250 w piątki; 251 i resztainnych w soboty; godziny biurowa są od 9—1. Każdy wnioskodawca powinien dokładnie wiedzieć numer swej komisji chlebowej. O ile możliwa zaleca się piśmie stawianie wniosków, w nich trzeba też wymianić numer komisji chlebowej.

Drukem i nakładem Dziennika Berlińskiego Buchdruckerel und Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie. Odpowiedzialny redaktor Feliks Kasprzak, Berlin.

Wiadomości potoczne.

Tajemnicza skrzynia Angielakie duchowiadztwo postanowiło otworzyć tajemniczy kufer wróżki Joanny Southcott

Joanna Southcott urodziła się w 1750 r. we wsi Exeter w hrabstwie Hersford. Pochodziła z bardzo starego rodu.

W 1792 r. ogłosiła drukiem około 300 prorocstw, które zwróciły na się powszechną uwagę.

Przypowiedziała ona irlandzkie powstanie w 1798 r. i 15-ty grodu 1795 i 1797 r.

W tym samym czasie więcej czasu oświadczyła, iż w księdze przyszłości wyczytała, iż orzeźle jest jej d. nym groźnym przeciwnikiem, że Turcy muszą być wypędzeni z Europy i że wielka światowa wojna toczy się będzie na zachodzie.

Przed śmiercią złożyła kilka gęsto zapisanych prócz kartkami w debowy kufer, opieczkowała go i przekazała narodowi angielskiemu, z zastrzeżeniem że kufer ten może być otwarty przez biskupa w razie nadzwyczajnego kryzysu.

Właścicielka angielska zmarła w 64 roku życia. O henie duchowiadztwo angielskie ma zamiar otworzyć kufer i odczytać zawarte w nim prorocstwa.

Długowieczność. W jednym z małych miasteczek północnej Norwegii umarł przed kilku dnami starzec, który przeżył 121 lat. Urodził się w roku 1794. Nazywał się Abel Eliassen, był z zawodu rybakiem i brał udział w wojnie angielsko-norweskiej, podczas której został ciężko ranny. Przez całe życie nie opuścił Norwegii. Był namiątnym palaczem i młóg ten z pewnością nie wpływał ujemnie na jego zdrowie. Kiedy miał lat 98, ożenił się parą trzeci z kobietą młodszą od siebie o 30 lat i przeżył z nią sześćdziesiąt trzy lata, chowając ją na kilka tygodni przed swoją śmiercią. Do ostatniej chwili swego życia pracował i czuł się doskonale.

Z życia Towarzystw.

Uprasza się rodziców z wschodu o przystanie swych dzieci w wieku od 6—14 lat w czwartek dnia 11. bm. o godz. 6 po południu do lokalu przy Strassmannstr. 39.

W kościele św. Pawła w Moabicie odbędzie się w niedzielę, 14. bm. rano o godz. 8 uroczyste nabożeństwo na intencję 100 letniego zgonu Tadeusza Kościuszki. O liczny udział Parafjan prosi Komisja kościelna.

Posiedzenia.

Środa 10. 10.

Więzek Tow. Polskich w Berlinie, Wallstr. 20 o 1/2 8.

Tow. Polak im. Eliry Czernskiej w Lichtenberga, Senaraberstrasse 57 o 8.

Tow. Wykoreza Moabit. Oldenburgerstr. 39 o godz. 8. Zarządu i Meżów zaufania.

Czwartek 11. 10.

Komitet Polityczny w Berlinie. Wallstr. 20 o godz. 8 1/2. Plmarne.

Tow. Młodzieży Kupieckiej. Wallstr. 20 o godz. 8. Zarządu.

Piątek 12. 10.

Sokół w Schönebergu przy Kyffhäuserstr. 1 o godz. 8. Tow. polsko-kat. Młodzieży na północy na sali p. Baczyńskiego Waddingstr. o godz. 8 1/2. Wykład.

Sobota 13. 10.

Tow. Polsko-katolickie na północy. Waddingstr. 2 o 7. Nadzwyczajne.

Oddział Metalowców Tow. Przem., Grüner Weg 27 o godz. 9.

Niedziela 14. 10.

Tow. kat. Robotn. Polskich filia III, Strassmannstr. 39. o 3 1/2. Wykład.

Lekcje śpiewa.

Tow. »Harmonia«. Lekcje chóru męskiego w środę, chóru żeńskiego w piątek o 9 przy Neue Grünstr. 28 »Bismarck-Säle«.

Tow. śpiewa Lira. Lekcja chóru mieszanego co czwartek o godz. 8 przy Skalitzerstr. 52.

Tow. śpiewu »Lutnia« w Moabicie. Lekcja w piątek o 8. pół 9 wiecz. w lokalu p. Handzucha.

Tow. śpiewu »Echo« w Neukölln. Lekcja w czwartek o 8. w »Königsplatz«.

Tow. śpiewa Chopin. W wtorek lekcia śpiewa w lokalu Strassmannstr. 39 o godz. 8.

śpiewa kościelnego parafji św. Antoniego. — Lekcja w czwartek o godz. 9 przy Grüner Weg 27 u p. Gołdziewicza.

Tow. śpiewa Cecylia. Lekcje odbywają się co poniedziałek i czwartek o 9. u p. Gołdziewicza przy Grüner Weg 27.

Tow. Moniarzo. Lekcja śpiewa w poniedziałek o godzinie 1/2 9 przy Kastanien-Allee 33.

Tow. śpiewa Bialka. Lekcja chóru mieszanego w środę o 9 przy Skalitzerstr. 107.

Tow. śpiewu »Dzwon«. Lekcja śpiewu odbędzie się w czwartek o godz. 9 wiecz. przy Weddingstr. 9.

Schadzki.

Schadzki dzieci z łozą Tow. Polek Król. Jadwigi co poniedziałek o godz. 4. p. poł. u p. Gimzicki przy Finlandscherstr. 12.

Ćwiczenia muzyczne.

Tow. muzyczne »Lutnia« w Berlinie. Ćwiczenia co piątek o godz. 8 w lokalu p. Piotrowskiego przy Lebusstr. 18.

Ćwiczenia gimnastyczne.

Sokół Berlin I. Ćwiczenia odbywają się na boisku przy Landsberger Allee 76—77 co wtorki i piątki o 8 wiecz.

Sokół Tow. gymn. Sokół I. Ćwiczenia w czwartek dla młodzieży żeńskiej o 7, dla drabek o 8. W Waltheaterstr. 15.

Sokół Berlin II. Moabit. Ćwiczenia dla drabek i drabek co wtorek przy Turmstr. 35—26 o godz. 9.

Sokół Berlin III. Ćwiczenia dla drabek co wtorek, o 8 dla drabek co środę o 9.

Złoty Sokół Charlottenburg. Ćwiczenia co wtorek o 1/2 9 przy Hohenzollernstraße, Berlinerstr. 106.

Sokół Schöneberg. Ćwiczenia w czwartek na boisku przy Riggenburgerstr. o 1/2 7.

Sokół Weissensee. Ćwiczenia wspólnie z oddziałem Łódź co czwartek o 1/2 9 wiecz.

Sokół Tegal. Ćwiczenia co wtorek i piątek u p. Dretwiza Schlosstr. 7-8 o 8 godz. wieczorem.

Sokół Köpenick. Ćwiczenia odbywają się co środę i piątek o godz. 8 na sali p. Lehmgrübnera w Adlershof przy Bismarckstr. 2.

Sokół w Neukölln. Ćwiczenia co czwartek na sali przy Hauptstr. Kirchhofstr. o 9.

Obchód 10-letniej rocznicy

wraz

Z wspomnieniem Kościuszkowskim

urządza

Towarzystwo Królowej Jadwigi w Berlinie

w niedzielę, dnia 14. października 1917 r. na północy przy Swinemünderstrasse 41

Początek koncertu o godzinie 5

Przedstawienie amatorskie

Odegrane będzie **Biłogostawieństwo matki**

Na powyższy obchód prosi o liczne przybycie Szanownych członków i gości

Zarząd.

Wstęp 50 fen. — Komunikacja tramwajowa liniami III, 27, 30, 35, 35e, 36, 37, 41, 47, 5 i 8.

Rodacy! Abonujcie „Dzien. Berliński“

Likiery

firmy B. Kasprowicza z Gniezna.

Wyborne wina węgierskie

firmy Hipolit Robiński z Poznania.

Skład cygar i papierosów.

Wartownie! Poleca: Detalicznie!

Jan Schmidt, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.

Telefon Moabit nr. 2915.

Zamówienia telefoniczne skuteczniam odwrotnie.

Kursa szoferskie.

Praktyczne i teoretyczne wykształcenie na kierownika samoch. pod gwarancją rząd. egzaminu. — Możliwość wstępu do wojsk. oddz. automob. Prospekt fr. i bezpl. wys. na życzenie szkoła: Auto-Technikum, Köpenicker Damm 79 Tel.: Mrtzpl. 1639

Poszukuję posady jako

biurowa

władająca obydwojoma językami krajowymi.

Zofja Szepeke

Reinickendorf Ost, Hauptstr. 48.

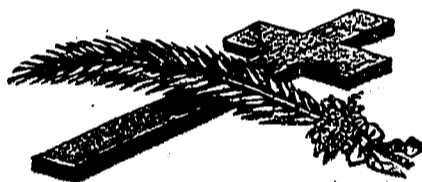
Najnowszy

Słownik

polsko-niemiecki i niemiecko-polski.

„Dziennik Berliński“

Cena 5.00 mk. porto 20 fenigów.



W poniedziałek po południu o godz. 2 i pół zasnął w Bogu opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie mój najukochańszy mąż, drogi ojciec, zięć i brat ś. p.

Wojciech Peschel

w 48. roku życia, o czym donoszą wszystkim krewnym i znajomym w głębokim smutku pogrążeni

żona Paulina Peschel urodz. Klemke
syn Jan Peschel wraz z narzecz. Jadwigą Sławińską

Berlin, Thaerstr. 23.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 4-tej po południu z kaplicy cmentarza św. Piusa w Wilhelmsbergu.

BANK SKARBONA

Sp. zap. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 84, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.

Posadowe konto czekowe: Berlin nr. 11042.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. opracowując je starannie do wypowiedzenia i udziela spółnikom pożyczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i fakazuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcji w zakres bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński, Rzepczyński, Barczewski.

Założony 1864



Towary

fuirzane

hurtownie i detalicznie sprzedaje jak co rok po niskich cenach.

S. Schlesinger

Neue Königstrasse 21, nie w składzie, tylko front II piętro. W niedziele otwarte od 2-8.

Proszę zwracać dokł. na firmę i numer

21

Swój do swego!



Słobne obrączki = zawsze = jakoteż z fotogr. Sienkiewicza, Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego itp. zawsze na składzie.

JAN PASCHKE

zegarzystą i złotnik Berlin, Langestr. 110

narożnik Markus- i Holmarktstrasse

Najstarsze w mieście:

polskie

biuro prawnicze

Mariana Ligockiego

załatwia tanio wszelkie prace skargi i wnioski

każdego rodzaju.

O. 27, Krautstr. 26 p.